

TEORIA ZAPRZECZEŃ

CZYLI RÓŻNE OBLICZA STOMATOLOGII



Ponad 90 proc. Polaków czuje obawę przed pójściem do stomatologa a przeciętny Polak po 35 roku życia nie ma aż 11 zębów. Bezzębnie jest normą w naszym kraju dla co czwartej osoby po 60 roku życia.

Wiele osób utożsamia terapię stomatologiczną z bólem, dyskomfortem, zaangażowaniem czasowym i finansowym. Ta swoista dentofobia często jest silniejsza niż chęć dbania o zdrowie i estetykę naszego uśmiechu. W przypadku rozlicznych problemów w jamie ustnej zakres potrzebnych działań bywa przerastający, budzący strach i zniechęcający dla wielu ludzi. Paradoksalnie, na zasadzie zaprzeczenia do powyższego, na przestrzeni ostatnich lat obserwuje się w stomatologii przeniesienie punktu ciężkości w potrzebach i oczekiwaniach pacjentów. Jeszcze do niedawna znacząco przeważała ilość zabiegów o charakterze profilaktyczno-naprawczym, obecnie zaś, coraz częściej pojawia się zapotrzebowanie na zabiegi estetyczne. Dotyczą one zmiany kształtu i koloru zębów ale także estetyki czerwonej (związanej z dziąsłami), zmian w rysach twarzy (leczenie ortodontyczno-protetyczne) czy też łączenia zmian w jamie ustnej z medycyną estetyczną (wypełnienia botoksem, kwasem hialuronowym). Bardziej dbamy o siebie i więcej oczekujemy. **Skąd wynika ta rozbieżność w podejściu do leczenia stomatologicznego Polaków? Dlaczego boimy się wizyty u dentysty a tak chętnie oddajemy się zabiegom oferowanym przez stomatologię estetyczną?**

Oczywiście u podstaw tych przeobrażeń leży zachodnia rewolucja opinii na temat istotności wizerunku i roli, jaką odgrywają w życiu człowieka twarz, zęby i uśmiech. Efekt pozytywności uśmiechu odgrywa znaczącą rolę w budowaniu naszej wiarygodności i spełnienia zawodowego. Medycyna estetyczna stała się tak modna i popularna, że dzięki niej uroda i młodość zdają się wręcz przychodzić do nas z wiekiem... Jednak niezależnie od efektownego wyglądu to właśnie z wiekiem przybywa nam wielu chorób. Troszcząc się o zachowanie aparycji w jak najlepszym stanie, zdajemy się sami przed sobą zaprzeczać, wypierać ze świadomości konieczność dbania przy tym także o zdrowie. **Warto jednak na chwilę zatrzymać się w pogoni za pięknem absolutnym i zastanowić się, co jest cenniejsze: realne zdrowie czy dobry nastrój spod skalpela.**

W walce z mnogością schorzeń dzisiejszej cywilizacji rozwija się bardzo dynamicznie medycyna regeneracyjna, która w kontrze do rozwiązań chemicznych coraz częściej stawia materiały naturalne. To odpowiedź na potrzebę zachowania zdrowia przy jednoczesnym uwzględnieniu dążenia do piękna. Dzięki swoim właściwościom bowiem materiały naturalne regenerują organizm lepiej i szybciej. **Materiały autogenne, pochodzące od samego pacjenta, to tzw. złoty standard w leczeniu odtwórczym.**

Warto wiedzieć, że oprócz materiałowej rekonstrukcji zębów (wypełnienia, licówki, wkłady, korony) można wyko-

nać regenerację uszkodzonych tkanek wokół nich, takich jak kość, dziąsła czy więzadła. Techniki te możemy wykorzystać w leczeniu paradontozy, w uzupełnianiu zębodołów po usunięciu zębów, w odtwarzaniu tkanki kostnej szczęki czy żuchwy pod przyszłe uzupełnienia protetyczne, w związku z leczeniem wad zgryzu czy też przed planowanym leczeniem implantologicznym lub jednocześnie z wszczepianiem implantów. W stomatologicznej chirurgii odtwórczej stosowane są współcześnie materiały wszczepowe alloplastyczne (hydroksyapatyty, bio-szkło, fosforany trójwapniowe), heterogenne (odzwierzęce), pochodzące z banku tkankowego materiały allogenne (np. sterylizowana kość gąbczasta i szpik) oraz materiały wczepowe autogenne pochodzące od pacjenta (kość gąbczasta lub zbita w formie bloków, koagulatu, osocze i fibryna bogatopłytkowa otrzymana z krwi pacjenta, komórki macierzyste pozyskiwane ze szpiku lub krwi obwodowej).

Rozwój współczesnej stomatologii zapewnia dziś wiele możliwości: od typowych zabiegów estetycznych, poprzez terapie naprawcze, aż do pełnej regeneracji uszkodzonych struktur tkankowych. Metody te łączą się ze sobą i mają za zadanie zapewniać odzyskanie zdrowia jeszcze szybciej, skuteczniej, ekonomicznej, estetyczniej i bez ryzyka niepotrzebnych powikłań pozabiegowych. Ważne, aby uświadomić sobie potrzebę zmiany w myśleniu i odnaleźć w sobie złoty środek, który dbanie o zdrowie postawi co najmniej na równi z dbałością o szeroko rozumiane piękno.



Dr n. med. Agnieszka Laskus - Specjalista I stopnia stomatologii ogólnej, Specjalista II stopnia periodontologii, M.Sc. w implantologii. Praktykę lekarską prowadzi od dwudziestu lat. Jest współwłaścicielką kliniki stomatologicznej Trio-Dent, gdzie leczy pacjentów, prowadzi badania naukowe, szkolenia ale też udziela pomocy osobom, które jej potrzebują. Współzałożycielka i fundatorka **Fundacji Dr Laskus**.
www.drLaskus.com * dr@laskus.pl
Recepcja Kliniki: (+48) 501 143 721